Pikieta nauczycieli w Katowicach.

Środowa, kolejna pikieta w Katowicach ma przypominać o kwietniowym strajku nauczycieli oraz o "proteście włoskim", który trwa w niektórych szkołach od października. Pierwsza pikieta odbyła się w Krakowie, a następnie w Gdańsku. {gallery}katowice_protest2020{/gallery} Oglądaj galerię: Pikieta - Katowice

Pikieta nauczycieli w Katowicach. Środowa pikieta w Katowicach ma przypominać o kwietniowym strajku nauczycieli oraz o "proteście włoskim", który trwa w niektórych szkołach od października. Wcześniej podobne pikiety odbyły się w Krakowie i w Gdańsku. Dobra edukacja to wciąż jest nasz cel. Chcemy przypomnieć, że nasze postulaty nie zostały zrealizowane, a edukacja jest najważniejszą dziedziną życia społecznego – mówiła Jadwiga Aleksandra Rezler, prezes Okręgu Śląskiego ZNP.

Walczymy o godność naszego zawodu. Na pikiecie wzięli udział przedstawiciele ZNP z okręgów: małopolskiego, świętokrzyskiego i łódzkiego oraz przedstawiciele rady uczelnianej Uniwersytetu Śląskiego. Jak oceniają organizatorzy w pikiecie wzięło udział łącznie około tysiąca osób Na pikietę przyjechał również Prezes Związku Sławomir Broniarz. Hasło pikiety to: "Walczymy o godność zawodu nauczyciela". – Poprzez godność mamy na myśli: szacunek, narzędzia do pracy, możliwość pracy i godnego wynagradzania nas. Podtrzymujemy swoje dotychczasowe postulaty. Poprzez manifestacje chcemy przypominać o największym w Polsce strajku w oświacie, który rozpoczął się 8 kwietnia 2019 – dodaje. Akcja strajkowa w polskich szkołach i przedszkolach publicznych trwała wówczas blisko miesiąc. Środowisko dopominało się przede wszystkim podwyżek wynagrodzeń dla wszystkich pracowników oświaty. Porozumienie osiągnięto jednak tylko częściowo. Ostatecznie bowiem ZNP nie przyjęła propozycji rządu, która nie spełniała najważniejszego aspektu porozumienia - wysokości podwyżek. Dokument podpisali jedynie przedstawiciele Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ "Solidarność".W odpowiedzi ZNP ogłosił protest włoski, który polega na tym, że nauczyciele mają pracować tylko tyle, na ile zobowiązują ich przepisy prawa oświatowego. Podtrzymujemy swoje dotychczasowe postulaty – tłumaczy Hołyś-Warmuz. – Z kolei poprzez manifestacje chcemy przypominać o największym w Polsce strajku w oświacie, który rozpoczął się 8 kwietnia 2019 – dodaje.